

Zimowa Korona Sudetów

We wrześniu po raz pierwszy usłyszałem termin „Korona Sudetów”. Ze względu na to, że góry te mam całkiem blisko, nasunął mi się pomysł ekspresowego zdobycia wszystkich gór z listy. Założenia były takie, żeby „liznąć” każde pasmo Sudetów, i w ten sposób dowiedzieć się o nich chociażby tego ile ich jest, gdzie się znajdują i jakiej są wysokości. Doszedłem do wniosku, że robiąc po parę szczytów dziennie wystarczy kilka dni, żeby wejść na wszystkie 22 góry. Tak więc, skoro plan był gotowy już we wrześniu to pozostało mi tylko czekać na zimę.

...

Na zimę się doczekałem, i to nie było jaką. Ruszyłem z projektem pod koniec grudnia. Komplet sudeckich szczytów uzyskałem po 10 krótkich, ale intensywnych wypadach. Z wszystkimi wejściami zmieściłem się w okresie kalendarzowej zimy zatem bardziej do tego projektu pasuje mi nazwa:

ZIMOWA KORONA SUDETÓW

Zapraszam na sudety.dzikumaniak.pl